

Sygn. akt I C 917/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 16 lipca 2019 roku**

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w składzie:

**Przewodniczący:** S.S.R. Bartosz Kasielski

**Protokolant:** sekretarz Natalia Jarzyna

po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa S. Windykacje (...). (...) Spółki Jawnej z siedzibą w L.

przeciwko K. F.

o zapłatę

1. umarza postępowanie w sprawie w zakresie kwoty 880 zł (osiemset osiemdziesiąt złotych),
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. nie obciąża K. F. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 917/19

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 sierpnia 2018 roku S. Windykacje (...). (...) Spółka Jawna z siedzibą w L. wystąpiła przeciwko K. F. o zapłatę kwoty 1.950 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 lipca 2018 roku do dnia zapłaty tytułem zobowiązania wynikającego z weksla in blanco, wystawionego przez pozwaną, a uzupełnionego przez powódkę, a także przyznanie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**(pozew k.3 – 4)**

Nakazem zapłaty z dnia 18 października 2018 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

**(nakaz zapłaty k.15)**

W sprzeciwie od nakazu zapłaty z dnia 22 listopada 2018 roku K. F. wniosła o oddalenie powództwa wskazując, że nie wiązał jej nigdy żaden stosunek prawny ze stroną powodową.

**(sprzeciw od nakazu zapłaty k.19 – 20)**

Pismem procesowym z dnia 25 czerwca 2019 roku S. Windykacje (...). (...) Spółka Jawna z siedzibą w L. ograniczyła żądanie pozwu do kwoty 1.070 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 lipca 2018 roku do dnia zapłaty, cofając pozew wraz ze zrzeczeniem się roszczenia w pozostałym zakresie tj. do kwoty 880 złotych.

Powódka wskazała, że dochodzone roszczenie dotyczy zadłużenia z tytułu umowy pożyczki z dnia 5 lipca 2017 roku, którego spłata była zabezpieczona zgodnie z jej treścią wekslem in blanco wystawionym przez pożyczkobiorcę.

Zaznaczyła również, że jej legitymacja czynna wynika z faktu nabycia wymagalnej wierzytelności od pierwotnego pożyczkodawcy w drodze umowy cesji. Jednocześnie przyznała, że pozwana uregulowała na jej rzecz i jej poprzednika prawnego kwoty : 560 złotych przed wytoczeniem powództwa oraz 880 złotych po zainicjowaniu postępowania sądowego. Odnosząc się do sumy wekslowej sprecyzowała, że na jej wymiar składały się kwoty : 1.333 złotych tytułem niespłaconego kapitału, 793,33 złotych tytułem prowizji, 51,76 złotych tytułem odsetek umownych od kwoty 1.333 złotych naliczanych od dnia 6 lipca 2017 roku do dnia 23 lutego 2018 roku, a także 91,94 złote tytułem odsetek maksymalnych naliczanych od kwoty 1.858,09 złotych w okresie od dnia 24 lutego 2018 roku do dnia 2 lipca 2018 roku.

***(pismo procesowe z dnia 25 czerwca 2018 roku k.38 – 45)***

W toku rozprawy z dnia 16 lipca 2019 roku K. F. wniosła o oddalenie powództwa.

***(protokół rozprawy z dnia 16 lipca 2019 roku k.90)***

***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 5 lipca 2017 roku K. F. zawarła z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. umowę pożyczki obejmującą kwotę 1.333 złotych, przy czym pomniejszoną o jednorazową prowizję w kwocie 333 złotych, co skutkowało wypłaceniem na jej rzecz kwoty 1.000 złotych.

Pożyczka miała zostać spłacona w 33 ratach miesięcznych do dnia 4 kwietnia 2020 roku. Prowizję za udzielenie kapitału ustalono w kwocie 1.333 złotych (333 złote płatne z góry oraz 1.000 złotych płatne w dalszych ratach), a oprocentowanie w wymiarze 10 % w skali roku.

Pożyczkodawca zastrzegł sobie prawo do wypowiedzenia umowy z natychmiastowym skutkiem w przypadku opóźnienia ze spłatą przekraczającą 14 dni (§ 2 pkt 12 umowy).

Strony określiły wysokość oprocentowania dla zadłużenia przeterminowanego w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie (§ 2 pkt 12 i 13 umowy).

W celu zabezpieczenia wszelkich należności pożyczkodawcy wynikających z wykonania umowy pożyczkobiorca wystawić miał weksel własny in blanco z klauzulą nie na zlecenie lub inną równoważną bez odrębnej deklaracji wekslowej, który mógł zostać wypełniony jedynie w odniesieniu do wygalanych należności z tytułu umowy (§ 3 umowy).

***(dowód z przesłuchania pozwanej k.91, umowa pożyczki wraz z harmonogramem k.46 – 47)***

W dniu 7 lipca 2017 roku pożyczkodawca wypłacił na rzecz K. F. kwotę 1.000 złotych.

***(dowód z przesłuchania pozwanej k.91 potwierdzenie przelewu k.50)***

Z uwagi na brak regularnych spłat rat pożyczki (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. wezwała K. F. do uiszczenia wszystkich zaległych należności w terminie 3 dni pod rygorem wypowiedzenia umowy.

Pismem z dnia 1 lutego 2018 roku (doręczonym w dniu 23 lutego 2018 roku pożyczkodawca wypowiedział umowę z dnia 5 lipca 2017 roku oraz poinformował o zbyciu wierzytelności z tego tytułu w ramach cesji, w tym przekazaniu na rzecz cesjonariusza weksla in blanco.

***(wezwanie k.51, wypowiedzenie umowy k.52, potwierdzenia doręczeń k.54 – 55)***

W dniu 1 lutego 2018 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. zawarła ze S. Windykacje (...). (...) Spółką Jawną z siedzibą w L. umowę przelewu wierzytelności, na podstawie której zbyła wierzytelność przysługującą względem K. F. z tytułu umowy pożyczki z dnia 5 lipca 2019 roku.

Stosownie do § 3 ust. 2 umowy w sytuacji dokonania przez dłużnika wpłaty z tytułu wierzytelności na rzecz cedenta, będzie on zobowiązany do przekazania wpłaconej kwoty na rachunek cesjonariusza w terminie 3 dni.

***(umowa przelewu k.56 – 57)***

Pismem z dnia 2 lutego 2018 roku K. F. zwróciła się do pożyczkodawcy o zawieszenie spłat pożyczki na okres 6 miesięcy z uwagi na trudną sytuację materialną oraz pogorszenie stanu zdrowia.

***(pismo z dnia 2 lutego 2018 roku wraz z dowodem nadania k.62)***

Nabywca wierzytelności uzupełnił weksel własny in blanco na kwotę 1.950 złotych płatną do dnia 2 lipca 2018 roku oraz wezwał K. F. do jego wykupienia.

***(weksel k.9, wezwanie k.10)***

K. F. uiściła łącznie na rzecz pożyczkodawcy w okresie od dnia 3 sierpnia 2017 roku do dnia 4 lipca 2019 roku kwotę 1.600 złotych.

***(dowód z przesłuchania pozwanej k.91, dowody wpłat k.68 – 87)***

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie depozycji pozwanej, a także złożonych przez strony dokumentów, których treść nie była negowana na żadnym etapie postępowania.

***Sąd Rejonowy zważył, co następuje:***

Powództwo, w części w jakiej postępowania nie zostało umorzone, podlegało oddaleniu.

Stosownie do treści art. 355 § 1 k.p.c. sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew. W myśl art. 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. Zgodnie zaś z dyspozycją art. 203 § 4 k.p.c. Sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa. Wobec tego, że powód cofnął pozew wraz ze zrzeczeniem się roszczenia co do kwoty 880 złotych, a nie wystąpiła żadna z przesłanek wymienionych w art. 203 § 4 k.p.c., postępowanie w zakresie cofniętego żądania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. podlegało umorzeniu.

Przechodząc do merytorycznej oceny zgłoszonego roszczenia należy zaznaczyć, że zgodnie z ugruntowanym w judykaturze poglądem, po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty wydanego na podstawie weksla gwarancyjnego, spór z płaszczyzny prawa wekslowego przenosi się na ogólną płaszczyznę stosunku prawa cywilnego. Strony mogą zatem powoływać się na podstawy faktyczne i prawne wynikające z łączącego je stosunku prawnego, który jest źródłem dochodzonego przez powoda roszczenia cywilnoprawnego (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1997 r., sygn. akt I CKN 48/97, OSNC 1997/9/124). Stanowisko to znajduje pełne odzwierciedlenie również w przypadku wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty, wydanego w postępowaniu upominawczym. Trudno bowiem znaleźć racjonalne argumenty, które uzależniałyby możliwość przeniesienia sporu na gruntu stosunku podstawowego wyłącznie od formalnego trybu toczącego się postępowania (tryb nakazowy i upominawczy). Wobec zaś odwoływania się przez obydwie strony procesu do stanowiącej causae wystawienia weksla umowy pożyczki z dnia 5 lipca 2017 roku, rozpoznając niniejszą sprawę Sąd rozstrzygał spór nie tylko na płaszczyźnie prawa wekslowego, ale również na płaszczyźnie stosunku cywilnoprawnego, leżącego u podstaw wystawienia weksla.

W realiach niniejszej sprawy bezsporne pozostawały kwestie dotyczące zawarcia umowy pożyczki, wypłaty na rzecz pozwanej kwoty 1.000 złotych, wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym (na dzień 23 lutego 2018 roku, stan wymagalności na dzień 24 lutego 2018 roku), jak również nabycia przez stronę powodową wierzytelności w drodze cesji (wykazanie legitymacji czynnej). Zasada odpowiedzialności K. F. wynikała przy tym z treści art. 720 k.c.

oraz § 1 pkt 12 in fine umowy z dnia 5 lipca 2017 roku. W konsekwencji dalsze rozważania należało ograniczyć do wysokości dochodzonego roszczenia.

Szczegółowa analiza postanowień umownych prowadzi do konkluzji, że część z nich, w szczególności dotycząca wymiaru prowizji za udzielenie pożyczki w wysokości 1.333 złotych stanowi niedozwoloną klauzulę w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.

Na wstępie należy zauważyć, że pożyczkodawca tj. pierwotny wierzyciel jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą m.in. w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych, zaś pozwana jako osoba fizyczna pozostaje konsumentem. W konsekwencji niezbędnym okazało się ustalenie, czy postanowienia umowy z dnia 5 lipca 2017 roku nie stanowią klauzul niedozwolonych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. i jako takie nie były dla jej stron wiążące.

Stosownie do treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwolone postanowienie umowne w świetle przywołanego przepisu wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia obu wymienionych przesłanek, tj. "sprzeczności z dobrymi obyczajami", jak i "rażącego naruszenia interesów konsumenta (por. wyrok SN z dnia 29 sierpnia 2013 roku, I CSK 660/12, Lex nr 1408133). Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być zarazem rażące, a więc szczególnie doniosłe (por. wyrok SA w Warszawie z 23 sierpnia 2011 r., VI ACa 262/2011, Lex nr 951724). Dodać należy, że zgodnie z treścią uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku (III CZP 29/17, Biul. (...)) oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Stanowisko to pozostaje w zgodzie z art. 4 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L.1993.95.29).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy nie sposób pominąć zawartego w omawianym wzorcu umownym postanowienia kształtującego wysokość prowizji w kwocie 1.333 złotych, a zatem przekraczającego wysokość udzielonego kapitału (133 % pożyczki 1.333 złotych / 1.000 złotych). Sam fakt objęcia kredytowaniem części prowizji (333 złotych) pozostaje bez znaczenia, a decydująca jest kwota wypłacona na rzecz pożyczkobiorcy (1.000 złotych). Tak rażąco wygórowany koszt udzielenia pożyczki nie może być traktowany jako uzasadniony jedynie w oparciu o odwołanie się do wprowadzonej z dniem 11 marca 2016 roku do ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 993 ze zm., dalej: „u.k.k.”) regulacji art. 36a ograniczającego wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu poprzez wprowadzenie matematycznego wzoru do ich obliczania. Przepis ten nie może wyłączać z góry możliwości badania, czy postanowienia umowne przewidujące tego rodzaju koszty nie stanowią niedozwolonych klauzul umownych. Przewidziany w ustawie wzór ustala bowiem jedynie maksymalną, nie zaś powszechnie obowiązującą wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu. Wobec tego nie może on stanowić sposobu obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych przez dodawanie do kwot spłaty bliżej nieuzasadnionych i z niczego nie wynikających dodatkowych obciążeń. W konsekwencji dopuszczalne jest badanie postanowień umownych przewidujących tego rodzaju koszty dodatkowe pod względem ich ewentualnej abuzywności.

W ocenie Sądu postanowienia przedmiotowej umowy, w której zastrzeżono prowizję w wysokości wyższej niż kwota udzielonej pożyczki, uznać należy za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c.. art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 5 k.c., stanowiące obejście przepisu art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. o odsetkach maksymalnych, a także za stanowiące niedozwolone klauzule umowne w myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Po pierwsze, pożyczkodawca zastrzegł w umowie wysokość odsetek na poziomie równym maksymalnej ustawowej granicy tj. 10% w stosunku rocznym, wynikającej z dyspozycji art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. Przy hipotetycznym założeniu, że stosunek prawny zakończyłby się wraz z uiszczeniem ostatniej raty w dniu 4 kwietnia 2020 roku (zgodnie z harmonogramem spłat) udzielający pożyczki otrzymałby łącznie ponad kwotę udzielonego kapitału odsetki w wysokości 274,79 złotych (wg kalkulatora Lex) tj. w wysokości stanowiącej niemalże 28 % pierwotnie wypłaconego kapitału. Uwzględniając fakt, że jedną z podstawowych funkcji odsetek kapitałowych pozostaje wynagrodzenie strony udzielającej wsparcia finansowego trudno przyjąć, aby zysk w takiej właśnie wysokości był zaniżony, czy też nie odpowiadający długości trwania stosunku prawnego (niespełna 3 lata) oraz wysokości udzielonego wsparcia (1.000 złotych).

Po wtóre, ponad ustaloną wartość odsetek kapitałowych pożyczkodawca zastrzegł sobie prawo do wynagrodzenia prowizyjnego w kwocie 1.333 złotych, a więc wartości niemalże 5 – krotnie wyższej niż przysługujące mu należności uboczne. W konsekwencji proste działanie matematyczne tj. suma odsetek kapitałowych oraz wynagrodzenia prowizyjnego wskazują, że już na etapie zawarcia umowy wierzyciel zagwarantował sobie poza obowiązkiem zwrotu kapitału także zapłatę kwoty wykraczającej znacznie ponad jego wysokość tj. 1.607,79 złotych (prawie 161 % wypłaconej pożyczki).

Po trzecie, analiza treści uzasadnienia do projektu ustawy zmieniającej z dnia 5 sierpnia 2015 roku (druk sejmowy numer 3460, [http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr\(...\)](http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr(...))) wskazuje, że ustawodawca wprowadzając normę art. 36a u.k.k. miał na uwadze, że ograniczenie możliwości pobierania nadmiernych odsetek wynikające z art. 359 § 2<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego nie stanowi wystarczającego instrumentu ochrony interesów konsumenta w sytuacji, gdy przedsiębiorcy, przestrzegając regulacji dotyczących maksymalnej wysokości odsetek, jednocześnie zastrzegają wysokie prowizje i dodatkowe opłaty o charakterze pozaodsetkowym, co w konsekwencji prowadzi do sytuacji, w której łączne koszty obsługi długu niejednokrotnie przekraczają wysokość zaciągniętej pożyczki lub kredytu. Wysokie koszty pozaodsetkowe, w przypadku korzystania przez konsumenta z pożyczek i kredytów w kilku instytucjach jednocześnie, powodują zaś szybko rosnący obszar zadłużenia. O ile jednak ratio legis prawodawcy miało doprowadzić do ograniczenia widocznej tendencji firm pożyczkowych w nadmiernym kreowaniu kosztów około kredytowych, a zatem czynić ochronę konsumenta szerszą, o tyle praktyczny efekt wprowadzonego przepisu okazał się zgoła odmienny. Sąd dysponuje urzędowo wiedzą z racji rozpoznawania licznych postępowań o zbliżonej tematyce, że od chwili wejścia w życie przepisu art. 36a u.k.k. zapisy umów pożyczek skonstruowane są w ten sposób, że wysokość kosztów około kredytowych mieści się w przeważającej części przypadków tuż przy granicy wynikającej z omawianego przepisu. Nie sposób również racjonalnie wytłumaczyć zauważalnej tendencji, zgodnie z którą wysokość opłat prowizyjnych (a także innych około kredytowych) w przypadku tożsamyh podmiotów oraz zbliżonych wartości udzielanego kapitału, przy braku nadzwyczajnych negatywnych zdarzeń o charakterze gospodarczym lub ekonomicznym, wzrosła w odniesieniu do umów zawieranych już po nowelizacji ustawy o kredycie konsumenckim. Innymi słowy, koszty i opłaty naliczane przez pożyczkodawców, które w zależności od realiów konkretnego przypadku przybierają postać prowizji, opłat przygotowawczych, opłat za rozpatrzenie wniosku, opłat za obsługę kredytu, opłat za wypłatę środków, czy też składek ubezpieczeniowych nie wykraczają poza limit art. 36a u.k.k., jednakże są do niego znacząco zbliżone. Jednocześnie brak jest jakichkolwiek obiektywnych argumentów, które uzasadniałyby ich rozmiar na takim, a nie innym poziomie. Nie jest również możliwe dokonanie jakiegokolwiek weryfikacji, czy koszty tego rodzaju są faktycznie ponoszone, w szczególności w związku z nakładem pracy, wygenerowanymi wydatkami, czy też współistniejącym ryzykiem. Kwestie te są obecnie całkowicie pomijane, a poszczególni wierzyciele przyjmują z góry, że koszty około kredytowe w wysokości zbliżonej do maksymalnych ustawą przewidzianych należą im się tylko i wyłącznie z uwagi na brzmienie komentowanego przepisu ustawy. Taki tok rozumowania, a więc de facto wyłączający jakąkolwiek kontrolę ze strony Sądu pod kątem rażącego naruszenia interesów konsumenta (nadmierność ustalonych kosztów wobec faktycznie poniesionych wydatków) nie może zasługiwać na aprobatę. W rzeczywistości prowadziłby do ewidentnego zniekształcenia ustawowej regulacji, której nadrzędnym celem pozostaje ochrona uzasadnionych interesów konsumenta, a nie przedsiębiorcy.

Mając na względzie powyższe, należy stwierdzić, że realia niniejszej sprawy związane są niewątpliwie z obrotem konsumenckim. Tym samym zastosowany przez powodową spółkę mechanizm prowadzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Zastrzeżenie tego rodzaju prowizji, zmierza w istocie do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych, w rezultacie czego jest niedopuszczalne (art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c.), a zatem jako sprzeczne z ustawą – nieważne, chyba że właściwy przepis przewidywałby inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). O ile za niesporne uznać należy, że pożyczkodawca ma prawo pobierać wynagrodzenie z tytułu udzielenia pożyczki, to jednocześnie oczywistym pozostaje, iż wynagrodzenie to nie może być kształtowane w sposób dowolny. Pożyczkodawca udzielając kredytu w wysokości 1.000 złotych i pobierając od tej kwoty odsetki umowne nie może dodatkowo doliczać do kwoty spłat dalszych 1.333 złotych tylko dlatego, że wzór matematyczny zawarty w art. 36a u.k.k. ustawy taką kwotę czyni dopuszczalną. Nie można przy tym pomijać faktu, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom. I tak, w myśl art. 353<sup>1</sup> k.c. treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Tymczasem zapisy umowy odnoszące się do przedmiotowej prowizji kłócą się z zasadami współżycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy i przystępującego do długu) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określona przez pożyczkodawcę prowizja nie ma jakiegokolwiek uzasadnienia. W tym miejscu wypada przypomnieć, że w judykaturze uznaje się, że pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego : z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/ 13 oraz z dnia 3 lutego 2006 roku, I CK 297/05, Biul. SN 2006/5-6/12). Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi. Wskazać wreszcie należy, że nie jest rolą Sądu ustalanie, w jakiej wysokości pożyczkodawca był uprawniony naliczyć prowizję od udzielonej pozwanej pożyczki. To powód winien wykazać kryteria, jakimi kierował się pierwotny wierzyciel ustalając sporną opłatę i właściwie uzasadnić konieczność naliczenia wynagrodzenia w tej właśnie wysokości, której to powinności nie sprostął. Nie można bowiem w ten sposób traktować wyliczenia parametrów zawartych w umowie cesji (§ 1 ust. 2), których treść nie odpowiada konkretnemu przypadkowi (indywidualna sytuacja danego pożyczkobiorcy i ocena ryzyka), a zawiera szerokie zestawienie okoliczności nie podlegających jakiegokolwiek kontroli. Innymi słowy, jeżeli czynniki te wpływały w istocie na wysokość ustalonej opłaty to pożyczkodawca powinien wyjaśnić, które z nich, w jakim stopniu i na podstawie jakich ustaleń poczynionych na etapie weryfikacji osoby pożyczkobiorcy. Wobec braku szczegółowego przedstawienia tej kwestii, parametry te nie mogły stanowić uzasadnienia dla wysokości prowizji ustalonej w ramach zawartej umowy pożyczki.

W świetle przedstawionych rozważań Sąd uznał, że postanowienia umowy odnoszące się do wynagrodzenia prowizyjnego nie wiążą pozwanej.

Reasumując, pomimo, iż strony umowy pożyczki łączył stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym, to jednak niedopuszczalną jest sytuacja, kiedy jedna z nich wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowny w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia drugiej, w tym wypadku konsumenta. W szczególności nie może mieć miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmierną, a wręcz nawet rażąco wygórowaną prowizją. W niniejszej sprawie pożyczkodawca arbitralnie i całkowicie dowolnie narzucił pozwanej prowizję, która nie znajduje żadnego racjonalnego uzasadnienia, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem. Tego typu praktyki polegające na czerpaniu dodatkowych profitów zasługują na szczególne potępienie, zwłaszcza, gdy sięgają po nie podmioty działające na rynku finansowym.

Wyeliminowanie z treści stosunku prawnego zapisów dotyczących opłaty prowizyjnej, przy jednoczesnych wpłatach ze strony K. F. prowadziło do wniosku, że pozwana uregulowała w całości ciążące na niej zobowiązanie. Teza ta wynika z porównania wartości faktycznych spłat (łącznie 1.600 złotych) oraz wymiaru zadłużenia określonego na datę zamknięcia rozprawy (1.258,41 złotych). Druga ze wskazanych kwot stanowi sumę następujących należności : 1.000 złotych tytułem kapitału, 63,56 złotych tytułem odsetek umownych naliczanych w okresie od dnia 7 lipca 2017 roku (uruchomienie pożyczki) do dnia 23 lutego 2018 roku (doręczenie oświadczenia o wypowiedzeniu umowy) od kwoty kapitału przy oprocentowaniu umownym 10 %, a także 194,85 złotych tytułem odsetek za opóźnienie naliczanych w okresie od dnia 24 lutego 2018 roku (data postawienia długu w stan wymagalności) do dnia 16 lipca 2019 roku (data zamknięcia rozprawy). W tak ukształtowanych realiach dochodzenie dalszych należności z tytułu umowy pożyczki z dnia 5 lipca 2017 roku nie było usprawiedliwione, co skutkowało oddaleniem powództwa.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, że w niniejszej sprawie zachodzi wyjątkowy przypadek uzasadniający odstąpienie od obciążania pozwanej kosztami procesu. Należy mieć na względzie, że K. F. zrealizowała znaczną część wpłat już po wytoczeniu powództwa (od 2 sierpnia 2018 roku do dnia 4 lipca 2019 roku w kwocie 1.040 złotych), co winno skutkować uznaniem jej za stronę przegrywającą i zobowiązana do zwrotu na rzecz powódki odpowiedniej części kosztów procesu. Nie można było jednak stracić z pola widzenia braku uchylania się od wykonania ciążących na pozwanej zobowiązań i ostatecznego uregulowania na rzecz wierzyciela kwoty wykraczającej poza faktyczny wymiar długu (nadpłata o ponad 300 złotych), jak również podjętej próby polubownego rozwiązania zaistniałej sytuacji (prośba o zawieszenie płatności z dnia 2 lutego 2018 roku, która pozostawała bez odpowiedzi). Jednocześnie należało mieć na uwadze, że istotny wpływ na wymiar dochodzonego roszczenia miało ujęcie w treści umowy postanowienia o niedozwolonym charakterze w zakresie opłaty prowizyjnej. Przy jednoczesnym uwzględnieniu status obu stron postępowania (przedsiębiorca – konsument), obciążanie K. F. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu pozostawałoby sprzeczne z elementarnym poczuciem sprawiedliwości.